

Sygn. akt IX Ka 343/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Rafał Sadowski

Sędziowie SSO Marzena Polak (spr.)

SSO Lech Gutkowski

Protokolant stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale oskarżyciela skarbowego przedstawiciela (...) Urzędu Skarbowego w T. – Magdaleny Józefiak - Muntowskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 roku

sprawy ***A. J. oskarżonego z art.57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks***

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 14 maja 2014 roku sygn. akt II W 65/14

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za II instancję a wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 343/14

UZASADNIENIE

A. J. został oskarżony o to, że:

będąc prezesem oraz zajmując się sprawami gospodarczymi (...) sp. z o.o. z siedzibą (...) ul. (...), NIP (...) (poprzedni adres – T. ul. (...)), podatnika podatku dochodowego od osób prawnych, uporczywie nie wpłacał Naczelnikowi (...) Urzędu Skarbowego w T. w terminie ustawowym tj. do dnia 31 marca 2011 r. podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 r. wynikającego do zapłaty w kwocie 30.722,00 zł z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) (CIT-8)

tj. o wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 26 września 2014 roku (...) uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w akcie oskarżenia to jest wykroczenia z art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks i za to na podstawie art. 57 § 1 kks orzekł karę w wysokości 1.200 złotych grzywny, zasadzając od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. Z. kwotę 180 zł plus VAT tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu oraz zwalniając oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez niezasadne przyjęcie, że oskarżony uporczywie nie wpłacał podatku dochodowego od osób prawnych za 2010 rok wynikającego z zeznania podatkowego,
2. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 5§ 2 kpk w zw. z art. 113 §1 kks poprzez nie rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na korzyść oskarżonego.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonych materiałów, odwołując się do konkretnych okoliczności, wynikających z niezakwestionowanej przez obronę dokumentacji, sąd I instancji przekonująco wykazał, dlaczego uznać należało, że oskarżony uporczywie uchylał się od zapłaty należności podatkowe wyczerpując znamiona występku z art. 57§1 kks. Argumentację tę sąd odwoławczy w pełni podziela uznając zarzuty apelacji są niezwykle polemiczne.

Ocena sądu nie kłóciła się z zasadami doświadczenia życiowego ani nie wykazywała błędów logicznych. Z przedłożonych dokumentów faktycznie wynikało bowiem, że oskarżony - jako prezes spółki będącej osobą prawną - nie dokonał w ustawowym terminie tj. do 31 marca 2011 roku, zapłaty podatku dochodowego od osób prawnych za rok 2010.

Za uniewinnieniem oskarżonego bynajmniej nie przemawiał argument jakim posłużył się skarżący, mianowicie, że trudna sytuacja majątkowa oskarżonego nie pozwalała mu na bieżące uregulowanie zobowiązań podatkowych za rok 2010. Zdaniem obrońcy oskarżonemu nie można przypisać uporczywego niewpłacania podatku bowiem nie miał on obiektywnych możliwości by zapłacić należność, o której mowa w zarzucie, jednakże stanowiska skarżącego absolutnie nie można podzielić. Zgodnie wszak z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, „podatnik nie może przerzucać na Skarb Państwa (...) ciężaru swoich niepowodzeń gospodarczych i nie płacić w terminie swych zobowiązań podatkowych, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane podatki”, i pogląd ten sąd odwoławczy w całości podziela. Przyjmowanie bowiem, że trudna sytuacja majątkowa i ograniczone możliwości płatnicze podatnika (nie powstałe wprawdzie z winy podatnika ale i nie wynikające też bynajmniej z nagłych, zaskakujących, nieprzewidzianych zdarzeń losowych lecz będące rezultatem zwykłego ryzyka gospodarczego) stanowią automatyczną podstawę do uniewinniania podatników, którzy nie wykazują należytej dbałości i staranności (przynajmniej takiej jaką wykazują w odniesieniu do wydatków „prywatnych”) do wywiązywania się z obowiązków publicznoprawnych, doprowadzałoby do premiowania takich niesolidnych podatników, którzy skutecznie ekskulpowałyby się od nieterminowego płacenia podatków zasłaniając się brakiem środków na pokrycie zobowiązań podatkowych.

W kontekście powyższych uwag należy wskazać, że żadna z ustalonych przez sąd meriti okoliczności (ani żadna z tych, na które powołuje się obrońca w apelacji) nie uzasadnia tezy, że brak zapłaty należności skarbowej przez oskarżonego wynikał z okoliczności od niego niezależnych.

Po pierwsze, przyjęcie, że zgodne z prawem zachowanie było obiektywnie niemożliwe byłoby dopuszczalne wyłącznie w razie ustalenia, że w sposób należyty uczynił on wszystko, co dla spełnienia obowiązków podatkowych było konieczne i mimo to w momencie aktualizacji normy, jego zachowanie było niemożliwe (a więc, że nie można mu było postawić zarzutu braku przezorności, niestaranności w doborze kontrahentów, nieuzyskania środków na zapłatę podatku z innych źródeł itp.). Uwzględnić przy tym należy, że prawo podatkowe przewiduje, na wniosek zainteresowanego, złożony z odpowiednim wyprzedzeniem, odraczanie płatności i rozkładanie na raty należności podatkowych, w tym

i zaległości podatkowych, gdy ważny interes podatnika za tym przemawia (art. 48 ustawy - Ordynacja podatkowa z 1997 r.). Tym samym podatnik, nie mogąc uregulować w terminie podatku, ma prawne instrumenty dla zmiany terminu jego płatności. Jeżeli uzyska on odroczenie płatności lub rozłożenie podatku na raty, to reguluje go w nowym, ustalonym przez organ podatkowy, terminie. Nie popełnia zatem wówczas wykroczenia określonego w art. 57 kks. Jeżeli natomiast nie podejmuje takich kroków lub czyni je niewłaściwie i uporczywie nie płaci podatku w terminie, dopuszcza się tego czynu. In concreto, oskarżony nie zawiadomił organów skarbowych o kłopotach finansowych, nie próbował zmodyfikować ciążyących na nim zobowiązań, wskazując na brak możliwości wywiązania się z obowiązku zapłaty podatku; nie wystąpił ani z wnioskiem o odroczenie terminu płatności podatku ani o rozłożenie zaległości na raty. Tak więc to, że pozostał bierny w tym zakresie pośrednio wspiera wniosek o tym, że wykazywał on lekceważący stosunek do obowiązku podatkowego.

Po drugie z kolei, okoliczność, że spółka oskarżonego w okresie w jakim zalegała z podatkiem dochodowym regulowała pozostałe ciężące na niej zobowiązania, co zdaniem obrońcy oznacza, że oskarżony „nie uciekał” przed uiszczaniem zobowiązań spółki, nie daje podstawy do podważenia trafności rozstrzygnięcia sądu I instancji. Podatnik nie jest wszak uprawniony do samodzielnego decydowania czy może czasowo zrezygnować z uiszczania należności podatkowych, a jego odpowiedzialność za nieregulowanie podatku, na którego zapłatę środki winien gromadzić z równą starannością i zapobiegliwością jak na uregulowanie kosztów dokonywanych transakcji oraz innych zobowiązań, nie może zależeć od tego, czy posiada środki na to, by spłacić inne swoje wydatki. Wymowny jest przy tym charakter zobowiązania podatkowego z zapłatą jakiego zalegał oskarżony. Należy zważyć że zaległość podatkowa dotyczy podatku od osiągniętego dochodu. Skoro więc firma, której prezesem był oskarżony osiągnęła określony w 2010 roku dochód, od którego należał się podatek, to oskarżony winien zabezpieczyć określoną sumę na jego uiszczenie.

W tej sytuacji podstaw było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, dlatego sąd odwoławczy uznał ją za oczywiście bezzasadną.

Właściwy był także wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego. Sąd Rejonowy, mając na uwadze kwotę uszczuplonego podatku i długotrwałość zachowania oskarżonego, trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i stopień jego zawinienia, jak również uwzględnił wszystkie inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary oraz dokonał prawidłowej oceny jego możliwości płatniczych. Konieczności zapłaty grzywny w kwocie 1.200 zł nie sposób było uznać za stanowiącą nadmierną uciążliwość dla oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też należało utrzymać go w mocy.

Na podstawie art. 113 kks w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu - Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja materialna.